Nr. 83 Łódź, Piątek 24 marca 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 25

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Genua a Lloyd George.

Cień, jaki od przesilenia angielskiego padł na konferencję w Genui, obecnie przechodzi. Rozumowano dość słusznie, że bez Lloyda George'a, który był inicjatorem całego przedsięwzięcia i który zna jego tajemnicę, sama konferencja jest nie do pomyślenia. A tymczasem wiadomości z nad Tamizy zgodnie stwierdzały, że układy Lloyda George'a z konserwatystami nie dały poważniejszych rezultatów, że całym ich skutkiem są tylko formalne oświadczenia Balfoura i Chamberlaina, które zawikłania nie rozwiązują, że ustąpienie premjera jest nieuniknione i ma nastąpić już w najbliższych dniach. Lecz cóż w takim razie będzie z konferencją?

Otóż na to pytanie przychodzi odpowiedź od samego Lloyda George'a, który ze swej willegiatury oznajmia światu, że ani jego ustąpienie ani jakiekolwiek zmiany w gabinecie nie nastąpią przed konferencją. Sama zaś konferencja dojdzie

do skutku we wskazanym terminie i na czele delegacji angielskiej udadzą się tam Lloyd George i lord Curzon.

W chwili obecnej w międzypartyjnych stosunkach angielskich na pierwszy plan wysuwają się względy wyborcze. Właściwie już dzisiaj zaczyna się kampanja agitacyjna i mąż stanu, który nie zamierza się wycofywać z życia politycznego, przedewszystkiem musi na to zwracać uwagę, jaki skutek dany jego czyn lub gest wywiera na opinję publiczną.

Istniało dość zasadnicze przypuszczenie, iż Lloyd George wobec konieczności zerwania z konserwatystami, a z drugiej strony wobec niezbyt obowiązujących widoków konferencji, zechce przyśpieszyć przesilenie i uwolnić się w ten sposób od konferencji, od ciężaru odpowiedzialności za możliwe fiasko. Wydaje się bowiem dzisiaj niemal pewnem, że konferencja w każdym razie nie będzie tem, czem ją chciał widzieć projektodawca, że przyniesie rezultaty o wiele skromniejsze i zapewne nie okryje swego inicjatora i kierownika świetnemi laurami. Dodać należy, że skrajny odłam imperjalistyczno-konserwatywny, którego wyrazem też jest prasa lorda Nortcliffa (Times, Daily Mail) nie przestaje i obecnie uderzać na premjera, dowodząc, że jako zachwiany w rządzie i opinji publicznej, nie powinien udawać się do Genui i reprezentować tam Anglji.

Jednakże Lloyd George wybiera się na konferencję. Być może na decyzji jego zaważył wzgląd, iż zaniechanie konferencji wskutek jego dymisji, wystawiłoby na widoczny szwank międzynarodowy autorytet Wielkiej Brytanji, a tego opinja publiczna nie przebaczyłaby mu w żadnym razie. Nawet skromne laury, wyniesione z konferencji, będą dla Lloyda George'a czemś lepszem ze względu na opinję, niż byłby skandal niedojścia do skutku konferencji, zainicjonowanej przez Anglję z winy tejże Anglji.

Vigil.

Wręczenie „Orła Białego" królowi rumuńskiemu.

WARSZAWA, 23 marca (telefonem) — W niedzielę, dnia 19 marca poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej polskiej przy dworze rumuńskim p. Aleksander Skrzyński wręczył odznaki orderu „Orła Białego" królowi Ferdynandowi I-mu.

Audjencja w czasie której towarzyszyli posłowi wszyscy członkowie poselstwa, miała charakter wyjątkowo uroczysty.

W odpowiedzi na przemówienie okolicznościowe posłaSkrzyńskiego Jego Królewska Mość wyraził najwyższe zadowolenie z tego, że nosząc order Orła Białego może uwydatnić swoje uczucie niezachwianej sympatji dla narodu i sprzymierzonego państwa polskiego. Tego samego wieczora odbyło się przyjęcie w poselstwie polskiem, na które przybył przybrany w odznaki orderu Orła Białego król Ferdynand w towarzystwie królowej, królewicza - następcy tronu i królewny Marji, narzeczonej Aleksandra, króla serbów, kroatów i słoweńców.

Obrady sejmu.

Wrażenia ogólne.

Wczorajsze posiedzenie sejmu prawie zupełnie poświęcone było sprawie uposażenia profesorów. Jednomyślność wszystkich klubów co do zasady odnośnego projektu była całkowita. Jednakże spór toczył się tylko o to, czy profesor powinien mieć tyle chociaż co szewc, czy też od szewca więcej. Ponieważ wicemarszałek ks. Stychel, który przewodniczył, uważał, że na sali panował niepokój, czytanie szczegółowe projektu odłożono. Załatwiono natomiast w trzeciem czytaniu cały szereg ustaw, a między innemi i pragmatykę oficerską, która zresztą dlatego tylko weszła raz jeszcze pod obrady, że trzeba było naprawić fatalny błąd drugiego czytania co do art. 3-go. Jak wiadomo zapadła wówczas decyzja, mocą której od szarż oficerskich byliby usunięci wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, należący do mniejszości narodowych. Wczoraj błąd ten naprawiono uchwalając poprawkę posła Anusza, która zresztą była niczem innem, jak odrzuconą przy drugiem czytaniu poprawka posła Hartglasa. To też poseł Grünbaum nazwał tę nową poprawkę „wychrzczoną".

Na wstępie posiedzenia dość niespodzianie rząd udzielił odpowiedzi z miejsca na interpelację zw. ludowo-narodowego o rzekomej presji, wywieranej przez min. sprawiedliwości na sądy w Krakowie. Chmura była wielka, ale deszcz bardzo mały. Przy okazji ks. Lutosławskiego poczęstowano „anarchistą masońskim", który już widocznie od czasu sprawy wileńskiej na dłuższy czas mu pozostanie.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

WARSZAWA, 23 marca (Pat) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu rozpatrywano interpelację Związku Lud.-Narodow. w sprawie rzekomej ingerencji ministerstwa sprawiedliwości do orzecznictwa sądu apelacyjnego w Krakowie i w sprawie konfiskaty artykułu „Czasu". Minister Sobolewski na podstawie informacji prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie wykazuje, że prezes sądu apelacyjnego bez żadnej instrukcji ministerstwa zarządził, aby w przyszłości celem ujednostajnienia praktyki sądowej sprawy reformy rolnej załatwiano w jednym senacie. Prawdą jest, że prezes Gł. Urzędu Ziemskiego zwracał się do ministra, że sądy przypisują sobie właściwą ingerencję, lecz ministerstwo było zdania, że nie zachodzi podstawa stosowania tego artykułu, wobec tego, że orzecznictwo praw i tak przejdzie do sądu najwyższego. O ingerencji ministra w sprawie krakowskiej niema mowy. Było ono zarządzone przez prokuratora.

Następnie pos. Sokolnicka, referując projekt polepszenia bytu materialnego profesorów, podkreśla, że komisja skarbowo-budżetowa ze względu na brak pokrycia budżetu musiała odrzucić poprawkę komisji oświatowej. Poseł Lutosławski poparł stanowisko komisji oświatowej. Poseł Moraczewski oświadcza, że klub jego będzie głosował za uchwałą komisji skarbowo-budżetowej i wniósł rezolucję, wzywając rząd do udzielenia wydatnej pomocy wszystkim pracownikom państwowym w tym samym stopniu, jak i profesorom i siłom naukowym.

Wiceminister Markowski prosił o przyjęcie projektu w imieniu komisji skarbowo-budżetowej. W dalszym ciągu dyskusji ks. Maciejewicz wniósł rezolucję, wzywając rząd do zaopiekowania się szczególnie wszechnicą wileńską. Głosowanie odroczono do następnego posiedzenia.

Przystąpiono następnie do trzeciego czytania ustawy o prawach i obowiązkach oficerów wojsk polskich. Referował p. Anusz, proponując następujące brzmienie I części art. 3:

Oficerem wojsk polskich może być obywatel państwa polskiego, odpowiadający ustawowym warunkom, którego patrjotyzm polski nie ulega żadnej wątpliwości.

Poczem ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Według referatu p. Czetwertyńskiego przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o uposażeniu weteranów powstań narodowych z uwzględnieniem poprawki p. Tarnawskiego do art. 12, według której skreślono ustęp, iż uposażenie odpadnie, gdy jego dochód osobisty przenosi trzykrotnie przyznane weteranom uposażenie.

Następnie rozpatrywano rezolucję p. Regiera, apelującą do sejmu o zabezpieczenie losów in. wojowników o niepodległość oraz powstańców górnośląskich. Wreszcie w 2 i 3 czytaniu załatwiono ustawę o państwowym banku odbudowy wraz z poprawką p. Osieckiego do art. 17, upoważniającą bank do wydawania listów zastawnych.

Ustawę czekową, na wniosek rządu odesłano do komisji. Ustawa o podatku od wzbogacenia się spadła z porządku dziennego. Przyjęto następnie wniosek o szkole sztuk pięknych, referowany przez posła Barlicką.

Następne posiedzenie sejmu jutro, t. j. 24, o godzinie 2 min. 30 popołudniu. Na porządku dziennym rozpatrywaną będzie w pierwszym rzędzie sprawa wileńska i jednym z dalszych punktów jest ustawa od wzbogacenia się.

Kronika polityki polskiej.

— Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Poseł austrjacki w Warszawie odwiedził w dniu wczorajszym ministra spraw zagranicznych w celu zaproszenia go w imieniu kanclerza Szobera do Wiednia. Minister Skirmunt odpowiedział, iż dziękuje bardzo za zaproszenie, lecz, że wobec postanowionego w dniach najbliższych wyjazdu do Paryża i Londynu a następnie do Genui, z zaproszenia będzie mógł skorzystać po powrocie z Włoch, po zakończeniu konferencji w Genui.

— Prezydent rady ministrów Ponikowski po jednodniowym pobycie na targu poznańskim wraca dziś do Warszawy.

— Zapowiedziane na piątek, t.j. 24 b. m., exposé p. ministra skarbu zostało po porozumieniu się p. Michalskiego z marszałkiem sejmu odłożone do posiedzenia wtorkowego, t. j. do dnia 27 b. m., ze względu na to, że posiedzenie piątkowe poświęcone będzie wyłącznie sprawie wileńskiej.

— Dowiadujemy się, że w czasie pobytu ministra Skirmunta zagranicą, ogólne kierownictwo min. spraw zagranicznych obejmie prezydent rady ministrów Ponikowski.

Z komisji sejmowych.

Komisja komunikacyjna wysłuchała referatu ks. Wróblewskiego w sprawie wniosku o

ulgi kolejowe dla uczącej się młodzieży

szkół państwowych i prywatnych. Po dyskusji uchwalono, że dotychczasowe przepisy rządowe, przewidujące ulgi kolejowe dla uczącej się młodzieży, uważać należy za wystarczające. Sprawę tę na plenum referować będzie ustnie poseł Wróblewski.

Komisja konstytucyjna w trzeciem czytaniu przyjęła 28 pierwszych artykułów

ustawy o ordynacji wyborczej.

Komisja prawnicza wysłuchała sprawozdanie posła Jasiukowicza o powziętej przez podkomisję uchwale w sprawie

ochrony lokatorów.

Podkomisja stanęła na stanowisku: 1) aby dopuścić swobodę umów co do wysokości komornego w myśl art. 1 noweli rządowej; 2) aby znieść świadczenia dodatkowe, przewidziane w art. 5; 3) aby podwyższyć komorne w rozmiarach następujących: a) za mieszkanie, mieszczące się w suterenach i na poddaszu i składające się z jednej izby bez żadnej ubikacji, podwyższyć 25-krotnie w stosunku komornego z 1914 r.; b) za mieszkanie, składające się z 1—4 pokoi włącznie—50-krotnie, c) za mieszkanie, składająbe się z 5—6 pokoi, 60-krotnie; e) za lokale hotelowe, pensjonaty, pokoje umeblowane, banki, sklepy, lokale handlowe i przemysłowe, oraz za pracownie, nie połączone z mieszkaniem—100-krotnie; f) za szkoły oraz lokale, zajęte dla młodzieży szkolnej, uznane za takie przez min. wyznań rel. i ośw. publiczn., lecznice i szpitale, wreszcie na współdzielnie—60-krotnie; g) za lokale na drobne pracownie, połączone z mieszkaniem, zajmowanem osobiście przez właściciela, a nie przekraczające trzech pokoi — 60-krotnie; 4) aby

10 proc. brutto za komorne wpływało do kas miejskich.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel min. sprawiedliwości, p. Kinel oświadczył, iż proponowane przez komisję podwyżki są zbyt wygórowane.

Uchwały ostatecznej nie powzięto. (Pat).

Dzisiejsze posiedzenie sejmu.

WARSZAWA, 23 marca (Telefonem) — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu rozpatrywana będzie sprawa wileńska. Obecna będzie in corpore delegacja sejmu wileńskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze dziś zapadnie uchwała o dopuszczeniu delegacji in corpore do sejmu w charakterze posłów ziemi wileńskiej.

Z rady ministrów.

WARSZAWA, 23 marca (Pat.). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23 marca r. b. przyjęła projekt ustawy o obowiązkach dokształcania młodzieży pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu oraz projekt ustawy w przedmiocie dodatków za kierownictwo dla wyższych funkcjonarjuszów policji państwowej i w sprawy djet tych funkcjonarjuszów. Następnie przyjęła wniosek w sprawie umieszczenia archiwów i bibljotek, rewindykowanych od Rosji.

Plan spłat niemieckich.

PARYŻ, 23 marca. (Pat.) — Ustalony przez podkomisję odszkodowawczą plan wypłat niemieckich jest tylko prowizoryczny. Ostateczne utrzymanie go w mocy zależy od ścisłego wykonania przez Niemcy nałożonych na nie warunków. Warunki te są następujące:

1) budżet; a) wszystkie zarządzenia, wymienione w nocie rządu niemieckiego z dnia 29 stycznia, co do których ustalony został termin, muszą być poczynione w oznaczonym czasie i przeprowadzone w ciągu 14 dni; b) nowe podatki wymienione w programie z dnia 26 stycznia r. b. muszą być przyjęte i wprowadzone w życie przed 30 maja b. r.; c) rząd niemiecki musi natychmiast projekt opracować, za pomocą którego będzie można uzyskać w ciągu roku budżetowego 1922 i 1923 sumę conajmniej 20 miljardów marek papierowych. Projekt musi być przyjęty i wprowadzony w życie do 30 maja b. r.; d) projekt dodatkowy w celu uzyskania jeszcze 30 miljardów marek papierowych musi być przyjęty i wprowadzony w życie przed 31 grudnia b. r. Komisja odszkodowawcza wzywa rząd niemiecki, aby przyjął ustalenie pewnej zasady klucza, obciążającego podatki,

2) co się tyczy kontroli, to należy natychmiast donieść komisji odszkodowawczej o wszystkich zamiarach już to prawodawczych, już to wydanych w drodze rozporządzeń w myśl komisji odszkodowawczej,

3) komisja będzie wykonywała rozległą kontrolę za pośrednictwem komisji gwarancyjnej, ażeby w każdej chwili mogła sobie dokładnie zdawać sprawę ze stanu prawodawstwa niemieckiego a szczególnie ze stanu wpływów niemieckich.

W razie nowego zarządzenia dla usunięcia braków na wypadek zajścia, któreby komisja uznała za wystarczające, zastrzega sobie swobodę powzięcia dalszych decyzji. Uchwała komisji odszkodowawczej żąda również zmniejszenia wydatków w budżecie niemieckim. Żąda się od rządu niemieckiego, ażeby poczynił potrzebne zarządzenia w celu umożliwienia powrotu kapitałom, które odpłynęły zagranicę, wreszcie żąda się, ażeby przed 31 maja poczyniono kroki ustawodawcze, któreby zabezpieczyły zupełną niezawisłość banku Rzeszy od rządu niemieckiego. Rząd niemiecki pozatem ma przed 31 maja ogłosić statystykę gospodarczą i finansową.

Niemcy chcą płacić długi rosyjskie?

PARYŻ, 23 marca (Polpress).— Prasa zaznacza obiegającą we francuskich kołach finansowych pogłoskę, jakoby rząd niemiecki zwrócił się drogą prywatną do rządu francuskiego z pytaniem, jak zareaguje rząd francuski na propozycję Berlina przyjęcia na siebie zobowiązania spłacenia znacznej części rosyjskich długów przedwojennych wzamian za ulgi w płaceniu rat niemieckich.

Niema konwencji wojskowej polsko-czeskiej.

WARSZAWA, 23 marca (Telefonem)—Prasa niemiecka w Gdańsku podała zmyśloną wiadomość o poufnej konwencji militarnej polsko-czechosłowackiej.

Wiadomość ta jest pozbawiona nawet pozorów prawdy.

Rokowania genewskie.

GENEWA, 23 marca (Pat). Wolf. Rokowania pośredniczące prezydenta Calondera, jako też bezpośrednie narady pełnomocników polskich i niemieckich, które dziś były dalej prowadzone nie dały dalszych wyników i obecnie zostały przerwane. Wobec czego 3 żane kwestje, a mianowicie: 1) likwidacja; 2) zastosowanie artyk. 256 traktatu wersalskiego w sprawie własności niemieckiej i pruskiej; 3) kompetencja międzynarodowej mieszanej komisji dla ochrony mniejszości muszą być załatwione przez wyrok rozjemczy prezydenta. We czwartek i piątek na publicznem posiedzeniu konferencji ustalone będą zasady tego wyroku rozjemczego, a mianowicie: we czwartek będą omawiane sprawy likwidacji, a w piątek pozostałe kwestje. Prez. Calonder zagai posiedzenie przemową, poczem minister Olszewski i minister Schiffer w przemówieniach wyłuszczą swe poglądy. Wyrok zapadnie w sobotę albo poniedziałek na zwyczajnem posiedzeniu.

Intrygi sowieckie.

RYGA, 23 marca (Pat). Bolszewicki „Narodnij Put" zamieszcza następującą depeszę z Moskwy. Rząd polski odmówił otwarcia sowieckiego konsulatu w Gdańsku. Polska przeszkadza rozwojowi Gdańska w jego stosunkach z Rosją. Polska gubi jego port ekonomiczny i naraża na straty siebie, Gdańsk i Niemcy.

Łódź.

O zapobieżenie głodowi mieszkaniowemu.

W związku z dającym się coraz bardziej odczuć głodem mieszkaniowym, radzie miejskiej przedłożone zostały następujące wnioski, do uchwalenia:

Zakazać rozbierania domów drewnianych i murowanych, które odpowiadają warunkom technicznym i sanitarnym.

Wyasygnować kredyty na budowę domów czasowych i rozpocząć ich budowę na gruntach stanowiących własność gminy, ewentualnie korzystając z prawa wywłaszczenia na ten cel gruntów prywatnych.

Nakazać właścicielom doprowadzenie do stanu mieszkalnego pomieszczeń zniszczonych i niezamieszkałych, lecz do zamieszkiwania zdatnych.

Nakazać właścicielom przebudowanie poddaszy i suteryn i budowli gospodarczych na pomieszczenia mieszkalne.

Wyasygnować odpowiednie kredyty na podlegające zwrotowi pokrycia wydatków wymienionych sub. 3 i 4 w razie wykonania robót budowlanych przez gminę na rachunek właścicieli domów.

Poddać rewizji wszystkie pomieszczenia na poddaszach, suterynach i budowlach gospodarczych celem zakwalifikowania ich do kategorji pomieszczeń stałych wzgl. czasowych.

Wywłaszczyć parcele budowlane prywatne o ile w przeciągu 3 lat od chwili mocy obow. dekretu Naczelnika państwa nie rozpoczęto na nich budowy domów mieszkalnych (wniosek r. Rapalskiego).

Wniosek r. Praszkina brzmi:

1. Założyć bank budowlany z kapitałem stu miljonów marek, którego zadaniem byłoby:

a) udzielić taniego długoterminowego kredytu zabezpieczonego na II numerze hipoteki kooperatywom mieszkaniowym, mającym na celu budowę mieszkań dla swych członków,

b) udzielić kredytu zabezpieczonego na II numerze hipoteki właścicielom nieruchomości na wykończenie rozpoczętych budowli, a szczególnie takich, które zawierać będą większą ilość (50 proc.) małych mieszkań o jednym i dwu pokojach z kuchnią,

c) wybudowanie w terminie najszybszym drewnianych domów na gruntach miejskich przy jednoczesnym korzystaniu z drzewa z lasów miejskich,

d) udzielanie kredytów na remont zaniedbanych domów w celu doprowadzenia takowych do stanu mieszkalnego,

e) udzielanie krótkoterminowego kredytu przedsiębiorstwom produkującym na nowo materjały budowlane.

2. Poczynić u władz centralnych starania o wydanie pomocy dla banku powyższego w postaci długoterminowej, bezprocentowej większej pożyczki, oraz o ulgi podatkowe dla nowych, dokończonych lub odrestaurowanych starych domów.

3. Zabronić dalszych rozbiórek domów i udzielić nadal pozwolenia na rozbiórkę domów li tylko w wypadkach grożącego niebezpieczeństwa publicznego.

4. Przyznać ulgi podatkowe właścicielom nowych, dokończonych lub przebudowanych starych domów, oraz kooperatywom mieszkaniowym.

5. Wysoko opodatkować właścicieli rozpoczętych budowli, o ile ci pomimo swej zamożności nie przystąpią w roku 1922-im do wykończenia swych gmachów.

6. Wysoko opodatkować właścicieli zaniedbanych domów, o ile ci pomimo swej zamożności nie przystąpią w roku 22-im do remontu swych domów.

7. Przeprowadzenia jak najdalej idącą redukcję lokali zajętych przez poszczególne wydziały magistrackie, oddając zwolnione pomieszczenia do dyspozycji ludności.

8. Poczynić starania u władz państwowych, aby i one zastosowały oszczędność mieszkaniową w lokalach u ludności zarekwirowanych zwracając zbędne pomieszczenie ludności miejskiej.

9. Popierać czynnie wszelką akcję zbiorową i inicjatywę prywatną, mającą na celu złagodzenie głodu mieszkaniowego w Łodzi, a szczególnie zachęcać zamożne sfery przemysłowe i handlowe do wybudowania mieszkań dla swych pracowników.

10. Do czasu powrotu do normalnych warunków mieszkaniowych tolerować mieszkania i zakłady przemysłowe w suterynach i na poddaszach, o ile są suche i dostatecznie oświetlone.

11. Rada miejska wzywa magistrat do wykonania powyższej uchwały. (bip)

Żądania nauczycieli szkół powszechnych.

Polski związek nauczycieli szkół powszechnych zwrócił się z poniższym memorjałem do rady miejskiej:

Ogólne zebranie polskiego związku nauczycieli szkół powszechnych w Polsce oddział w Łodzi, w dniu 18 marca 1922 roku po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawozdaniem zarządu z poczynionych starań w magistracie o podwyższenie dodatków miejskich dla nauczycieli uchwala:

1) Kategorycznie protestuje przeciw próbie magistratu złamania zasady, według której miejskie pobory nauczycielstwa dotąd wzrastały automatycznie wraz z powiększeniem się wynagrodzenia pracowników miejskich.

2) Biorąc pod uwagę krytyczny stan finansowy magistratu, ogólne zebranie domaga się natychmiastowej wypłaty dodatku drożyźnianego miejskiego i za kierownictwo, zgodnie z mnożnikiem drożyźnianym od dnia 1 stycznia r. b. co do wypłaty zaległej należności do dnia 1 stycznia 1922 r. i sprawy innych świadczeń miejskich dla nauczycielstwa, poleca się zarządowi przeprowadzenie z magistratem odpowiednich pertraktacji.

3) Gdyby magistrat m. Łodzi dał odpowiedź odmowną, lub do dnia 25 b. m. nie odpowiedział, wtedy poleca się zarządowi najpóźniej w dniu 2 kwietnia r. b. zwołać wiec ogólno-nauczycielski w celu zastosowania następujących sposobów zbiorowego wystąpienia: a) jednodniowy strejk szkolny, jako manifestacja przeciwko taktyce magistratu m. Łodzi w sprawach nauczycielstwa szkół powszechnych, b) zerwanie wszystkich stosunków kierowników i nauczycielstwa z wydziałem ośw. i kult., a natomiast żądać, aby magistrat zaspakajał potrzeby szkół: gospodarcze, hygieniczne, przymusu szkolnego i t. p. przez swoich funkcjonarjuszów, c) zawiesić zajęcia na kursach wieczorowych dokształcających, d) odwołać wszystkich nauczycieli od współpracy z magistratem we wszystkich delegacjach i komisjach.

4) Wzywa się zarząd aby odpis powyższych uchwał niezwłocznie przesłał ministerstwu wyznań i oświecenia. (bip.).

Sprawy robotnicze.

Podwyżka płac zarobkowych elektromonterów.

Onegdaj w inspektorjacie pracy pod przewodnictwem inspektora p. Wójtkiewicza odbyła się konferencja między właścicielami zakładów instalacyjnych a związkiem elektromonterów w sprawie podwyżki pensji.

Po wyczerpującej dyskusji strony zgodziły się na podwyższenie dotychczasowych płac o 25 procent.

Elektromonterzy postawili jeszcze warunek, aby na przyszłość przy wszelkich podwyżkach otrzymywali o 15 procent więcej niż wykwalifikowany elektromonter w fabryce [illegible] niesot. (bip)

Wiadomości bieżąca.

—x—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, miejscami opady, temperatura w pobliżu 0 stop.

Oznaki „O. K. O. P."

Osoby zarejestrowane do otrzymania dyplomów i oznak „O. K. O. P." mogą je odebrać w województwie pokój 16 od godz. 9 godz. 2 po poł. (bip).

W sprawie godzin handlu.

Wobec sprzecznych informacji co do ilości godzin handlu, po porozumieniu się z komisarjatem rządu donosimy, że 10 godzinny dzień pracy w handlu jest bezwzględnie przestrzegany, i wszelki handel może się odbywać z przerwami lub bez przerwy ogółem do dziesięciu godzin dziennie. (bip)

Dziennik zarządu m. Łodzi.

Wyszedł z druku nr. 12 „Dziennika zarządu m. Łodzi", zawierający następujące artykuły: „Nowa wielka pożyczka departamentu Sekwany", „Ustawa o zasilaniu funduszów miejskich", „Komunikacja kolejowa Łodzi", „Rozwój komunikacji podmiejskiej", „Działalność urzędu stanu cywilnego", „Życie miast polskich" i wiele innych.

Wiec polityczny.

W dniu 25-go b. m. o godz. 2 i pół po południu w sali przy ul. Zakątnej 82 odbędzie się wiec polityczny niemieckiej partii pracy.

Szpital Czerwonego Krzyża.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu oddziału łódzkiego polskiego Czerwonego Krzyża, uważając za sprawę palącą i bardzo ważną posiadania własnego szpitala, uchwalono kupić niewykończony dom i wykończyć go w ten sposób, by był odpowiedni na szpital. W tym celu powołano do życia specjalny komitet, który zajmie się zarówno kupnem i wykończeniem domu, jak i organizacją szpitala. Pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się 28 b. m.

Dwa dni kwesty na cele kultury i oświaty.

Staraniem tow. robotn. kult.-ośw. „Naprzód" odbędzie się w dniach 25 i 26 b. m. wielka kwesta uliczna na świetlice i bibljoteki robotnicze „Naprzodu". Kwesta obejmie również kina, teatry, kawiarnie, cukiernie i restauracje. Spodziewamy się, że Łódź, — pionierka powszechnej oświaty w Rzeczypospolitej odezwie się głośnem echem na apel „Naprzodu" i nie poskąpi datków na cele kultury umysłowej dla szerokich warstw pracujących.

Wycieczka.

Staraniem sekcji wycieczkowej zw. polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, dziś, t. j. 25 marca, o godz. 4 ej popoł. udaje się 40 osób z pośród nauczycielstwa łódzkiego na 2-dniową wycieczkę do Warszawy. Wycieczkę prowadzi p. Bronisław Szwalm.

Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

Wydział zdrowotności publicznej przesłał do komisarza rządu pismo następującej treści:

Wydział zdrowotności publicznej dokonał oględzin sanitarnych w następujących posesjach, w których stan jest wysoce antysanitarny: przy ul. Podrzecznej 6—Kaliński, nr. 8—Dąb i Tezner, nr. 10 — Zarzewski, nr. 15 — Lasman, nr. 19—S. Tyler, nr 22—Bajrach, nr. 27—Leszczyński; przy ul. Drewnowskiej 4 — Siberberg, nr. 8 — Bandus, nr. 14—Stahl, nr. 16—Lesiński; przy ul. Nowomiejskiej 24—Flaks; przy ul. Lipowej 3—Orzeł;, przy ul. Południowej nr. 22—Salamonowicz; przy ul. Kamiennej 1—Werdiger; przy ul. Piotrkowskiej 165—Milgrom; przy ul. Głównej nr. 46 — Lewkowicz, nr. 42 — Pryzant; przy ul. Sienkiewicza 64—Kac; przy ul. Zachodniej 54—Perl.

Wydział zdrowotności publicznej uprasza pana Komisarza rządu o pociągnięcie właścicieli nieruchomości do odpowiedzialności karnej, stosownie do rozporządzenia wojewody łódzkiego z dnia 25 stycznia r. b.

Odczyty w języku angielskim.

Następny niedzielny odczyt W. S. [illegible] w języku angielskim będzie na temat [illegible] w żółtej sali hotelu „Manteufla" o godz. 3-ej popołudniu.

Treść: Zdrowie i warunki zachowania go. Uszkodzenie ciała z powodu nieszczęśliwych wypadków. Choroby gardła, płuc, serca i narządów trawienia. Choroby zaraźliwe i epidemiczne. Cierpienia i zmiany patologiczne zębów, włosów, skóry i naskórka.

Teatr Qui Pro Quo w Casinie.

W sobotę, dnia 1 i w niedzielę 2 kwietnia r. b., o godz. 11-ej wieczór odbędą się występy doskonałych artystów warszawskiego teatru Qui Pro Quo z Ursteinem (Pikuś) i Tomem na czele

W programie wiele atrakcji oraz najnowsze sketch'e pióra Konrada Toma.

Bilety są już do nabycia w kasie kina.

Radni nieobecni na posiedzeniach Rady Miejskiej.

Niniejszym podajemy do wiadomości, że na posiedzeniu Rady Miejskiej w d iu 22 bm. byli nieobecni bez podania przyczyn usprawiedliwiających następujący członkowie Rady Miejskiej:

Dr. Markus Braude, Józef Guzowski, Jan Kuczyński, Daniel Polak, Sara Rytenbandowa i Estera Zingier. 3235—1

Wypadki.

Katastrofa tramwajowa. Wczoraj o godz. dwunastej w południe, na placu Wolności miał miejsce wypadek, który omal nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich. Oto w stronę Placu Kościelnego zdążał tramwaj nr. 9, lecz wobec skręcającego w ulicę Piotrkowską tramwaju nr. 4, zatrzymał się przepuszczając nr. 4.

Tymczasem z ulicy Konstantynowskiej również na ul. Piotrkowską skręcała „ósemka". Ponieważ między „ósemką", a „jedynką" przejeżdżała „czwórka", więc motorowy „jedynki" nie spostrzegł nadjeżdżającego tramwaju nr. 8.

Nagle oba tramwaje z całej siły zderzyły się przedniemi platformami. Uderzenie było tak silne, iż platformy przednie u obu tramwajów uległy zgnieceniu, zaś szyby w obu wagonach wyleciały z trzaskiem na bruk. Nikt z pasażerow szwanku nie odniósł, tylko motorowy tramwaju nr. 1 został raniony w twarz odłamkiem szyby. Ruch tramwajowy został przywrócony dopiero po upływie pół godziny. (bip).

Zjazd związków zawodowych w Łodzi.

Centralizacja klasowego ruchu robotniczego. — 52 tysiące zrzeszonych.— Wichrzycielskie zapędy komunistów. — Rezolucja w sprawie strejku dozorców domowych.

W niedzielę w sali rady miejskiej odbył się II-gi zjazd okręgowej komisji klasowych zw. zawodowych. Przybyli przedstawiciele związków z Łodzi, Pabjanic, Tomaszowa, Piotrkowa, Zgierza i Łęczycy. Na 100 uprawnionych do głosowania, przybyło 94 delegatów.

Zjazd zagaił krótkiem przemówieniem przewodniczący komisji Rapalski, podkreślając znaczenie centralizacji ruchu zawodowego, oraz obrad zjazdu.

Do prezydjum zostali wybrani: przewodniczący Huzar — zw. włóknisty — Tomaszów, assesorowie: Florczak—zw. rolny—Łęczyca, Bawarski — zw. gastronomiczno-hotelowy—Łódź, Maczyński—zw. włóknisty — Zgierz, Kukuliński — zw. włóknisty — Łódź, pióro trzymał Fidler—zw. dozorców—Łódź.

Na wstępie obrad, opozycja komunistyczna zamierzała wprowadzić swoją metodę warcholstwa, lecz rozejrzawszy się, że liczba ich sięga aż... czterech delegatów, cofnęła się z „pola walki"

Do ustalenia regulaminu i porządku obrad, zjazd imieniem komisji centralnej powitał poseł Z. Żuławski.

Sprawozdanie z działalności, za czas od 4 listopada 1920 r., t. j. od początku założenia, do 31 grudnia 1921 r. zdawał Rapalski, z którego wynika, że w okresie sprawozdawczym

klasowy ruch zawodowy w Łodzi został całkowicie scentralizowany.

Centralizacja klasowego ruchu zawodowego napotykała na wielkie trudności, gdyż zarządy związków zrażone działalnością rady związków z ul. Pustej, początkowo pesymistycznie i z niedowierzaniem zapatrywały się na rozwój okr. komisji. Niezależnie od powyższego, związki, będące pod wpływami grupy komunistów, nietylko, że sabotowały rozwój, nie przystępując do centrali, lecz bojkotowały jej istnienie, rozsyłając specjalne listy do pozostałych związków, celem wycofania się z okręgowej komisji, wydając w tym celu odezwy i t. p.

Mimo tych przeszkód, rozwój okr. komisji zw. zawodowych przeszedł ponad głowami tych związków, a życie zmusiło je do wejścia w szeregi komisji i łączenia się z jej organizacją. Obecnie do okr. kom. należy 29 związków zawodowych, w tem 9 okręgu.

Ogólna liczba członków wynosi [illegible].

w tem opłacających składki 33,299. Śmiało rzec można, że okręgowa komisja zw. zaw. jest dzisiaj najpotężniejszą organizacją zawodową w Łodzi.

W okresie sprawozdawczym ze współudziałem komisji powstały dwa związki zawodowe, oraz **przyłączyły się trzy związki, należące dotychczas do związków „polskich" z ulicy Głównej.**

Sekretarjat komisji brał czynny udział w przejawach i wystąpieniach klasowego ruchu zawodowego.

W dyskusji zabierali głos: Sar, Kożuchowski i Sasiak.

Poseł Zuławski, jako przewodniczący komisji centralnej związków zawodowych zaznacza, iż nie zawsze jest w tym położeniu, aby mógł prawić uznania i pochwały dla poszczególnych organizacji ruchu zawodowego, okr. komisja łódzka w swej krótkiej działalności przeszła wszelkie oczekiwania.

W końcu dyskusji zabrał głos p. Rapalski.

Ruch zawodowy nie pozwoli się podciągnąć pod dyktaturę partyjną, a do tego przyczynić się mogą tylko ludzie stojący na czele tego ruchu i miłujący przedewszystkiem dobro klasowo zorganizowanych robotników. Objawy tego, już się dają zauważyć.

Na wniosek pp. Kożuchowskiego i Mączyńskiego wyrażono votum zaufania zarządowi, oraz złożono podziękowanie za jego owocną pracę.

Po przerwie obiadowej, obrady wznowiono o godzinie 4-ej sprawdzaniem komisji mandatowej, mandaty bez wyjątku oprócz dwuch bez dyskusji zatwierdzono.

Przystąpiono do wyborów zarządu i komisji rewizyjnej. Po ustaleniu listy kandydatów zostali wybrani do zarządu: Zakrzewski—Tomaszów, Mączyński—Zgierz, Gryzel—Pabjanice, Florczak—Łeczyca, Barański—Łódź, Niemieczek—Piotrków, oraz Szudrowicz, Muszyński, Pilecki, Bazyliński, Bawarski, Kożuchowski, Sar, Kałużyński i Rapalski z Łodzi. Do komisji rewizyjnej wybrano: Kaczmarskiego, Fidlera i Huzara.

Po wygłoszeniu obszernego referatu o zadaniach okręgowych komisji związków zawodowych, przez posła Zulawskiego, przystąpiono do obrad nad budżetem na rok 1922.

Zatwierdzono preliminarz budżetowy w przychodach stanowi on przewidziany podatek od związków w sumie 3,122,000 mk.

Po przyjęciu szeregu wniosków regulujących wewnętrzne sprawy, przyjęto

wniosek w sprawie strejku dozorców domowych

treści następującej:

„Zjazd okręgu łódzkiego zw. zaw., po wysłuchaniu sprawy strejku dozorców domowych, trwającego już przeszło 6 tygodni, wyraża dozorcom domowym za ich wytrwałe stanowisko w walce z kamienicznikami, które nie pozwala użyć się za narzędzie w celu obalenia ustawy o ochronie lokatorów—pełne uznanie i całkowite swoje poparcie. Zjazd wychodzi z założenia, że jednak walka solidarna dozorców domowych z chciwymi zysku kamienicznikami, mającymi na celu obalenie ustawy o ochronie lokatorów, w którym to celu kamienicznicy strejk ten przedłużają — nie jest zakończoną, aby przyjść z pomocą materjalną przeto uchwala:

Wezwać wszystkie związki zawodowe i organizacje robotnicze, jak również ogół lokatorów, do udzielenia moralnego i materjalnego poparcia dozorcom domowym w ich słusznych żądaniach ekonomicznych.

Zjazd potępia bezwzględne stanowisko kamieniczników, oraz bezczynność ministerstwa zdrowia, które nie wyczerpało tych środków, któreby posiadaczy nieruchomości zmusiło do utrzymania w należytym stanie sanitarnym swych posesji.

Następnie przyjęto odpowiednią rezolucję w sprawie trwającego lokautu w szpitalu Poznańskich, domagając się od ministerstwa zdrowia ingerencji w tej sprawie.

Odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru", o g. 9-j zjazd zakończono.

Prusy protestują.

KROLEWIEC, 23 marca (Pat.). Na sobotniem posiedzeniu prowincjonalnego sejmu pruskiego uchwalono wysłać do ministra spraw zagranicznych Rzeszy projekt międzysojuszniczej komisji granicznej z dnia 13 marca r. b., ustalający ostatecznie granicę pomiędzy Polską a Prusami Wschodniemi nad Wisłą i przyznający Polsce 5 wsi nadwiślańskich. Powyższa partja zaznacza, iż dotyczące postanowienie komisji jest złamaniew traktatu wersalskiego.

Z senatu gdańskiego.

GDANSK; 23 marca (Pat.). Na wczorajszem posiedzeniu senatu gdańskiego rozpoczęła się dyskusja w sprawie zmiany artykułu konstytucji gdańskiej, dotyczącego urzędowania głównych senatorów. Jak wiadomo, rada ligi narodów zażądała, aby czas urzędowania tych urzędników skrócić z 12 do 4 lat. Mówcy lewicowi twierdzili w dyskusji, że obecna konstytucja nie odpowiada woli ludności. Lewica domaga się rządu całkowicie odpowiedzialnego oraz umożliwienia rozwiązania sejmu. Jeżeli dotyczące wnioski nie będą przyjęte, trzeba będzie zwrócić się do ligi narodów.

Strejk w Poznaniu.

POZNAN, 23 marca (AW) — Strejk traci stopniowo na ekspansji. Wczoraj objęli pracę robotnicy przedsiębiorstw ekspedycyjnych inne przedsiębiorstwa uruchomiono nieoficjalnie. Strejkujący robotnicy zażądali od komitetu strejkowego wyznaczenia ostatecznego terminu, do którego strejk ma być zlikwidowany.

Pracownicy tramwajowi oświadczyli gotowość objęcia pracy i jako termin naznaczyli dzień wczorajszy w godzinach popołudniowych, jednak nie dotrzymali terminu. Gdy strejk tramwajowy nie zostanie natychmiast zlikwidowany tramwaje uruchomione zostaną przy pomocy sił technicznych.

Dziś rozpoczęły się w departamencie pracy i opieki społecznej rokowania ze wszystkiemi organizacjami pracodawców, a następnie narady z organizacjami robotniczemi, celem znalezienia platformy, na podstawie której mogłoby się toczyć bezpośrednie układy. Na prowincji likwidacja strejku postępuje naprzód.

TORUŃ, 23 marca. (Pat). Sytuacja strejkowa dotychczas nie uległa zmianie. Magistrat w Toruniu zaproponował wczoraj robotnikom miejskim 40 proc. podwyżki płac dotychczasowych, z warunkiem natychmiastowego podjęcia pracy. Przedstawiciele związków zawodowych nie przyjęli tych warunków.

23 b. m. w Grudziądzu odbędzie się konferencja przedstawicieli pracodawców i pracobiorców. Na konferencję przybędą przedstawiciele pracodawców i pracobiorców z całego Pomorza, jakoteż z Bydgoszczy. Są widoki szybkiego zlikwidowania strejku.

Łotwa zatwierdziła umowę warszawską.

RYGA, 23 marca. (Pat). Rada ministrów Łotwy na posiedzeniu dnia 21 marca zatwierdziła jednogłośnie umowę, zawartą na konferencji warszawskiej i uchwaliła wnieść ją do konstytuanty celem ratyfikacji.

Redukcja urzędników w Rumunji.

BUKARESZT, 23 marca (Russpress). Jak komunikują tutejsze dzienniki, rząd postanowił zredukować ilość urzędników we wszystkich ministerjach. Najpierw zwolnieni będą studenci, którzy uczęszczają na wykłady, a jednocześnie są urzędnikami państwowymi.

Przed konferencją genueńską.

Lloyd George jedzie do Genui

LONDYN, 23 marca (Polpress). Lloyd George, powraca 27-go marca do Londynu i jeszcze w ciągu tamtego tygodnia wystąpi w izbie gmin. „Daily Telegraph" stwierdza, że votum zaufania dla rządu jest zabezpieczone. Dnia 7-go kwietnia Lloyd George wraz z rodziną wyjeżdża do Genui. Rząd francuski wyznaczył dla przejazdu angielskiej delegacji specjalny pociąg.

Liga narodów na konferencji.

PARYZ, 23 marca. W paryskich kołach dyplomatycznych przywiązuje duże znaczenie do mającej się odbyć w dniu jutrzejszym nadzwyczajnej sesji rady ligi narodów, poświęconej sprawie omówienia udziału rzeczoznawców ligi narodów w pracach zjazdu genueńskiego. Szczególnie ważny jest udział w zjeździe genueńskim przedstawicieli wydziału gospodarczo - finansowego, komunikacyjnego i hygjenicznego. Udział części tych rzeczoznawców jest zapewniony, a to dzięki tej okoliczności, iż poszczególni członkowie wydziałów specjalnych ligi narodów udadzą się na zjazd genueński w charakterze przedstawicieli pełnomocnych swych państw.

D legacja duńska.

BERLIN, 23 marca. A.W. Delegacja duńska na konferencję genueńska została już wyznaczona w składzie następującym: Poseł duński w Paryżu, szambelan Bernhoft, dyrektor banku i radca stanu Glickstadt, członek komisji finansowej ligi narodów dla Austrji, oraz 3 rzeczoznawców.

Przygotowania sowieckie.

BERLIN, 23 marca, A. W. Do Berlina wrócił z Moskwy komisarz rządu sowieckiego, Radek. Pełnić on będzie przez cały czas konferencji genueńskiej funkcję łącznika pomiędzy delegacją sowiecką a Moskwą. W ostatnich dniach b.m. zatrzyma się tu również w przejeździe do Genui delegacja sowiecka.

Zapowiedź rozruchów komunistycznych.

PARYZ, 23 marca (Polpress).— "Journal" dowiaduje się, że komuniści francuscy, niemieccy i włoscy szykują się do wystąpienia, które będzie miało miejsce w pierwszych dniach zebrania się konferencji.

O koszta okupacji.

PARYŻ, 23 marca. (Pat). Havas. Ambasador Stanów Zjednoczonych Harrick złożył Poincaremu notę Stanów Zjednoczonych, dotyczącą zwrotu nosztów, związanych z okupacją Nadrenji przez wojska amerykańskie. Nota stwierdza prawa Stanów Zjednoczonych do zwrotu kosztów, nie wyznacza wszakże terminu płatności.

PARYZ, 23 marca (Pat.) — „Matin" donosi: W nocie Stanów Zjednoczonych, którą rząd francuski wczoraj otrzymał, znajduje się oświadczenie, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie się sprzeciwiał ustaleniu sumy reparacyjnej, jaką mają zapłacić Niemcy, dopóki nie dojdzie do porozumienia w kwestji praw Ameryki do zwrotu kosztów okupacji Nadrenji.

O pokój grecko-turecki.

PARYŻ, 23 marca. (Pat). — Trzej ministrowie spraw zagr. postanowili wysłać wspólny telegram do rządu w Konstantynopolu, w Angorze i Atenach proponujący zawarcie rozejmu na następujących warunkach: 1) kroki nieprzyjacielskie między Grecją a Turcją ustaną w dniu określonym, 2) wojska pozostają na linjach, które zajmują w tej chwili. Placówki wysunięte naprzód zostaną cofnięte, tak aby między frontami obu wojsk pozostał pas około 10 klimtr. szerokości, 3) utworzone będą komisje sprzymierzonych w celu prowadzenia kontroli, czy przyjęte zobowiązania są dotrzymane. Czas trwania rozejmu oznacza się na 3 miesiące i może być bez uprzedniego zawiadomienia przedłużony aż do podpisania preliminarjów pokojowych.

Walki grecko-tureckie.

BUKARESZT, 23 marca (Polpress). — Z Konstantynopolą donoszą, że walki w rejonie Kedja skończyły się przesunięciem tureckiej linji o 40 klm. naprzód. Podczas ostatnich walk w rejonie Eskiszehir kilkanaście tureckich samolotów zaatakowało tyły greckie, obrzucając wojsko małemi, lecz nadzwyczajnej siły granatami.

Ruch niepodległościowy w Egipcie

LONDYN, 23 marca (Polpress). Na początku kwietnia ma być zwołane w Kairze zebranie narodowe. Obecnie w całym kraju jest prowadzona energiczna agitacja, zdążająca do utworzenia samorządu. Rozpoczęto zbieranie składek na utworzenie funduszu narodowego. W przeciągu dwóch dni w Kairze złożono przeszło 100 tys. f. szterl.

Z parlamentu rumuńskiego.

BUKARESZT, 21 marca. (Russpress). Jak komunikują dzienniki bukaresztańskie przyszły parlament czynny będzie tylko w ciągu dwu tygodni i zajmie się w tym czasie sprawdzaniem mandatów, wyborem prezydjum, rewizją ustawy komornianej, budżetem państwowym i wyborem komisji do mającej nastąpić rewizji konstytucji. Wszystkie te prace mają być zakończone przed świętami Wielkiej Nocy, poczem parlament zawiesza działalność do jesieni.

Polepszenie stosunków fińsko-rosyjskich.

MOSKWA. 23 marca (Polpress) „Izwiestja" donoszą, że pomiędzy fińskim prezydentem ministrów a rządem moskiewskiewskim odbyła się wymiana zdań w kwestji fińsko-rosyjskich stosunków. Rząd sowiecki zezwolił fińskiej komisji dla niesienia pomocy zamieszkującym w Rosji finom na powrót do Petrogrodu. Również ma wznowić swoją działalność w Rosji fińska kom. ewakuac. Rząd fiński daje zezwolenie na wywóz dla głodnych we wschodniej Karelji około pół miljona klg. chleba w ziarnie. Pozatem postanowiono utworzyć specjalną komisję mieszaną dla likwidowania przygranicznych konfliktów. W najbliższej przyszłości do Petrogrodu zostanie wysłany fiński generalny konsul.

Choroba Lenina.

BERLIN, 23 marca (Tel. własny „Głosu Polskiego"). Jak donoszą pisma berlińskie Lenin nie ma raka, lecz cierpi na dolegliwości serca z powodu przepracowania i zdenerwowania. Natomiast poselstwo sowieckie w Berlinie oficjal. ogłosiło, że Lenin wogóle nie jest chory.

Cholera na Ukrainie.

BUKARESZT, 23 marca (Russpress). Podług otrzymanych tu wiadomości, w wielu miejscowościach na Ukrainie szerzy się epidemja cholery. Rumuńskie władze przygraniczne podejmują środki prze- [illegible] rozszerzenia się epidemji.

Zjazd ministrów spraw zagranicz.

PARYŻ, 23 marca. Na wczorajszem posiedzeniu ministrów spr. zagranicznych Anglji, Francji Włoch postanowiono wystosować do Turcji i Grecji telegraficzne wezwanie do natychmiastowego zawieszenia broni, a to w celu uniknięcia dalszego przelewu krwi.

„Borys Godunow" w Paryżu.

PARYŻ, 23 marca (Russpress). Na scenie tutejszej W. Opery wystawiono z wielkim przepychem operę Musorgskiego „Borys Godunow". Opera cieszy się niezwykłem powodzeniem.

Telegramy krajowe.

Premjer w Poznaniu. POZNAN, 23 marca (A. W.) — Dziś rano przyjechał do Poznania prezydent rady ministrów p. Ponikowski. Wizyta ta ma charakter wyłącznie prywatny. W towarzystwie ministra b. dzielnicy pruskiej dr. Wybickiego, prezydent Ponikowski zwiedzał przed południem wieżę górnośląską i sąsiednie pawilony, żywo interesując się wystawionemi okazami przemysłu metalurgicznego i włókienniczego. W południe prez. Ponikowski zwiedził muzeum wielkopolskie, po obiedzie zaś hale wystawowe na placu im. Drwęskiego, wieczorem p. Ponikowski wyjechał do Warszawy.

Sprawa prasowa. — POZNAN, 23 marca (Telegram własny „Głosu Pol.") Wczoraj rano w Poznaniu rozpatrywana była sprawa prasowa redaktora „Przeglądu Porannego" p. Tadausza Jankowskiego, oskarżonego o zniewagę starosty. Sąd okręgowy całkowicie red. Jankowskiego od odpowiedzialności uwolnił.

Był to pierwszy z szeregu procesów, wytoczony przez zabarwione endecko władze lokalne przeciwko redaktorom pism obozu przeciwnego.

Kronika telegraficzna.

- Wycieczka Jugosłowiańska do Polski. — Poselstwo jugosłowiańskie w Pradze, oraz związek młodzieży jugosłowiańskiej wyższej szkoły handlowej w Pradze, zwróciły się do „Bratniej Pomocy" w szkole handlowej w Warszawie z prośbą o pomoc w organizowaniu wycieczki studentów jugosłowiańskich do Polski.

Studenci zamierzają zwiedzić Warszawę, Łódź i Górny Sląsk, celem zapoznania się ze stanem gospodarczym Polski. Przyjazd ma nastąpić około 10 kwietnia.

- Liczebność armji angielskiej. Havas. Izba gmin przyjęła projekt budżetu wojskowego, określając stan liczebny armji angielskiej na 215,000 żołnierzy. Za wnioskiem głosowało 154, przeciwko 43 posłów.

- Goście w Wilnie. Podczas ferji wielkanocnych oczekiwana jest wycieczka do Wilna belgijskich lekarzy, prawników, oraz młodzieży akademickiej, studjącej medycynę i prawo. Ogółem przybyć ma do Wilna 60 osób. W Wilnie powstał komitet przyjęcia, do którego wchodzą profesorowie: Ziemacki, Traczewski, Rettinger, Ruszczyc oraz delegaci organizacji akademickich. (A. W.).

- W pasie neutralnym Wileńszczyzny. Upoważnieni przedstawiciele pasa neutralnego wysłali na ręce posła francuskiego w Warszawie prośbę, aby rząd francuski załatwił sprawę pasa neutralnego zgodnie z wolą ludności należenia do Polski, oraz aby do czasu załatwienia tej sprawy w duchu pożądanym dla petentów, roztoczył zbrojną opiekę wobec bandytyzmu i gwałtu partyzantów litewskich. (A. W.).

- Podatek „nocny" w Gdańsku. [illegible] zamierza wprowadzić podatek od gości w restauracjach i lokalach publicznych, przebywających w tych lokalach po godzinie 10 wieczorem t. zw. podatek nocny, który by wynosił od osoby za czas od godz. 10 do 11 pięć marek, za czas od godz. 11 do 12 — 8 marek a za każdą następną godzinę 10 marek. (AW).

- Prusy tęsknią za monarchją. Na uroczystości poświęconej pamięci Wilhelma I jeden z mówców zakończył swe przemówienie tym, że Prusom potrzeba króla, Rzeszy zaś cesarza, jeżeli uniknąć chcą zupełnej ruiny. — Mówca skończył swe przemówienie wśród hucznych oklasków. (A. W.)

- Przygoda Rakowskiego. Opowiadają w Moskwie zdarzenie, ukrywane podobno starannie przez władze sowieckie: Na prezesa ukraińskiej rady kom. ludowych Rakowskiego napadło wieczorem w Moskwie kilku rabusiów i zabrali mu futro i złoty zegarek.

Żołnierz z czasów napoleońskich.

W koszarach 8-go pułku ułanów w Krakowie przebywa urodzony w 1792 roku żołnierz napoleoński Mieczysław Krasiński, który jako chorąży uczestniczył w walkach 1831 r. i ranny był pod Grochowem a wreszcie w roku 1863 brał udział w powstaniu.

Jeden z dzienników donosi, że starzec ten ma się bardzo dobrze, mimo licznych trudów wojennych i szeregu lat spędzonych w katorgach syberyjskich. Zachował on pamięć bitew, w których brał udział i chętnie o nich opowiada. Obecnie znajduje się w ciężkich warunkach materjalnych.

Lotnictwo.

-o-

I Płatowiec sportowy. Znane zakłady lotnicze H. i M. Farman w Billancourt budują obecnie małe i stosunkowo ekonomiczne płatowce sportowe. Cóż to jest właściwie sport lotniczy — to nic innego jak przejażdżka powietrzna podobna do jazdy samochodowej.

Wojna wypuściła na świat mnóstwo pilotów, z których tylko mała część znajduje lub chce znaleźć zajęcie w swym fachu. Jest jednak bardzo wielu wśród nich, którzy z amatorstwa robiliby wycieczki powietrzne. Płatowiec komunikacyjny lub dawny wojskowy jest dla nich nie ekonomiczny, trudny do utrzymania a często i prowadzenia, płatowiec sportowy tych wad nie posiada.

Zużycie benzyny na 1 klm. lotu kosztuje w płatowcu sportowym Farmana 0.13 franka Płatowiec ten nie wymaga trudnych napraw, daje się łatwo rozbierać i składać oraz posiada wszelkie części zamienne. Dzięki małej szybkości lądowania (40 do 50 klm na godz.) i mocnemu podwoziu — wzlot i lądowanie możliwe są na każdym jako tako równym terenie. Umożliwia to korzystanie z płatowca do wycieczek podmiejskich i dalszych.

Koszt benzyny na przelot z Paryża do Londynu (330 klm.) wyniesie 42.90 fr. a więc znacznie taniej od biletu na przejazd płatowcem pasażerskim, z Paryża do Casablanca (1800 klm.), tylko 234 fr., a więc taniość jest zaspokojona i większa niż w samochodzie, gdzie wchodzą w grę kosztowne opony.

Jeden kilometr samochodem kosztuje 0.33 fr., a więc 2 i pół raza drożej niż płatowcem, a na dobitek lot jest ciekawszy i przyjemniejszy.

Szybkość lotu wynosi 140 klm. na godzinę, co przewyższa dwukrotnie szybkość jazdy samochodem

Rozpiętość „Sportu" wynosi 7.11 m, długość 6.155 m. Silnik napędowy — 60-konny Gnôme, chłodzony powietrzem, lub takiż Aurani.

Jeden z najznakomitszych rekordzistów świata Bossoutrot posiada taki płatowiec, na którym lata bezustannie. Ostatnio, jak podaje prasa francuska, odbył on przejażdżkę z Toussus les Nobles do Biarritz (675 klm.) — w ciągu 5 godz. 15 min., a więc ze średnią szybkością lotu 135 klm. na godzinę.

Zużycie paliwa wyniosło 75 fr, oliwy 36 fr. — razem 111 fr. Należy tu pamiętać, iż „Sport" jest 2-miejscowy, czyli, że na osobę przypada połowa kosztów — 55.50 fr.

Jeśli przeliczymy tę sumę na walutę przedwojenną, to sport lotniczy jest bardzo tani, przyczem daje znacznie więcej emocji od wszelkich innych i umożliwia odwiedzanie ładniejszych miejscowości w ciągu dnia świątecznego.

Mak.

Przyjaciele książek.

Dzienniki donoszą, że pewien sędzia szwajcarski wsadził w tych dniach jakiegoś pana na dwa dni do kozy tylko za to, że pożyczył sobie od przyjaciela książkę, i nie zwrócił jej.

Szwajcarja jest pięknym krajem; moi przyjaciele skarżą się wciąż przedemną, że przy dzisiejszym stanie waluty nie mogą sobie pozwolić na pobyt w Szwajcarji. Ale oto otwierają się dla moich przyjaciół nieprzeczuwane nawet możliwości: muszą się tylko zameldować u tego szwajcarskiego sędziego z odpowiednim listem polecającym odemnie....

Uważam tego sędziego za wielkiego człowieka; był już najwyższy czas, aby się ktoś zajął poważnie stosunkiem naszych przyjaciół do naszych książek. Prawie wszystkie powieści, dramaty i epopeje w literaturze świata traktują o zakazanej miłości ludzi do żon ich przyjaciół, ale o nieślubnych cudzołóstwach niesumiennych uwodzicieli książek z książkami ich przyjaciół nie mówią książki literatury światowej ani słowa, co jest bardzo znamienne. A i dziesiąte przykazanie przypomina, abyś nie pożądał żony twego bliźniego, ani jego wołu, ani jego osła—o jego książkach jednak milczy. Dopiero dzielny sędzia szwajcarski wydał owo jedenaste przykazanie: Nie pożądaj książki bliźniego twego!

Mieszkańcy wschodu nie przyjmują swych gości nigdy w pokojach kobiet; gdybyśmy byli równie rozumni, nie wpuszczalibyśmy nigdy znajomego do pokoju, w którym znajdują się nasze książki. W innym pokoju możeby słuchał, gdy mówią do niego, ale w obliczu półek z książkami niemasz miejsca na stosunki towarzyskie między ludźmi.

Chcesz otworzyć przed przyjacielem swą samotną duszę; on woli otworzyć twoją szafę biblioteczną. Mówisz i mówisz; on tymczasem kokietuje z twojemi książkami i myśli nad tem, jakby tu popełnić z niemi bezczelne cudzołóstwo. Wybierasz najserdeczniejsze, najmądrzejsze słowa, aby dostać się do serca przyjaciela—ach daremnie; nigdy nie będziesz tak zajmującym, tak wygadanym, jak twoje książki. Podczas gdy mówisz, niewierny przyjaciel stoi przed biblioteką; udaje, że obmyśla twoje słowa, a tymczasem myśli tylko o tem, aby pożyczyć jakiś tom wielkiego wydawnictwa i nie zwrócić go.

Wszyscy oni są tacy, wszyscy. Ów dobry sędzia w Szwajcarji powiniem pewnego dnia skazać całą szanowną ludzkość na dwa dni obostrzonego aresztu za systematyczną zdradę i nieobyczajne żądze w kierunku biblioteki bliźniego.

Arnold Höllriegel.

Nowe kaprysy mody.

—o—

Wiosna przyniosła nam mnóstwo nowości w dziedzinie mody; są tam rzeczy, o których kilka tygodni temu nawet się filozofom nie śniło i które wtedy wydawałyby się nam nie do przyjęcia. Przedewszystkiem należy zaznaczyć zwycięstwo koloru czerwonego i to zwycięstwo na całej linji. Jest to odcień pośredni między koralowym, a tak zwanym krasnym, t. j. kolorem maku. Nie jest zupełnie krzyczący i jest bardzo twarzowy. Przy ciemnoniebieskich sukniach kolor ten znakomicie odbija; robi się też cały przód sukni, lub też wstawy na rękawach, albo pasek tego koloru. Naturalnie noszone są także czerwone kapelusze. Są one z Crêpe Georgette, z Crenolle, ze wszystkich możliwych materjałów, tylko nie ze słomy. Najnowsze modele mają przybranie z kwiatów o długich łodygach, zamiast spłaszczonych kwiatów zeszłego roku. Naturalnie noszone będą także czerwone rękawiczki.

To wszystko razem wzięte oznacza ni mniej ni więcej, tylko koniec królowania jasnych włosów. No i rzeczywiście z Paryża nadchodzi wiadomość, że modne są włosy ciemne. Panie, posiadające ciemne włosy, mogą po raz pierwszy od wielu lat nie myśleć o zmianie ich koloru, a blondynki oczywiści przyciemniają swe włosy, by móc nosić tak modny obecnie czerwony kapelusz. Śliczną nowością są torebki z czerwonego safianu. Wszystkie poprzednie torebki, czy to ze skóry lakierowanej, czy z jedwabiu musiały ustąpić im miejsca. Są one niewielkie, owalne i noszone są na jednym paseczku. Jest to nowość, która się niezmiernie podoba, tembardziej, że nosić je można jak i czerwony kapelusz, zarówno do jasnego kostjumu, jak i do ciemnej sukni.

Kostjumy covercoatowe nie przestają być modne. O ile nie nosi się czerwonego kapelusza do tego kostjumu, to następnym dopełniającym kolorem jest bronzowy. Modny jest brozowy kapelusz, bronzowy parasol i bronzowe buciki, natomiast rękawiczki i pończochy są jasne. Gdy wybiera się brązowy kolor, to pasek powinien być stosowny. Zwykle składa się on z plecionej skóry zamszowej, metalowe paski są coraz mniej noszone.

Należy przewidywać, że gdy zaczną się upały, kostjumy covercoatowe będę musiały ustąpić miejsca innym, lżejszym. Zapawne noszone będą palta i kostjumy z materjałów jasnych w delikatne pastelowe desenie. Ale zanim to nastąpi, praktyczne i ładne kostjumy covercoatowe mogą na nowo wejść w modę.

E.

Teatr i muzyka.

)(**Przedstawienie teatralne na harcerzy.** Drużyna im. Zawiszy Czarnego zakupiła na dzień 31 marca r. b. wieczorowe przedstawienie „Klątwy" i „Sędziów" Wyspiańskiego. Czysty dochód, przewidywany z wyżej wymienionej imprezy przeznaczony będzie przez drużynę na urządzenie kolonji letniej dla harcerzy.

Zaproszenia będą rozsyłane do sympatyków i kół przyjaciół harcerstwa od dnia 25 marca, a oprócz tego codziennie od godziny 17 i pół do 19-ej można będzie nabywać bilety w księgarni W-go Arcta, Piotrkowska nr. 105. W dniu przedstawienia kasa teatralna będzie czynna jak zwykle.

Sekcja ekonomiczna Towarz. Przyjaciół Francji.

Kilka tygodni temu powstało w Łodzi „Towarzystwo przyjaciół Francji" mające za zadanie pracę nad zbliżeniem politycznem, gospodarczem, naukowem i towarzyskiem Polski z Francją. Towarzystwo to stanowi instytucję równoległą do istniejącego we Francji „Towarzystwa przyjaciół Polski", które rozwija wytężoną działalność celem pozyskania dla Polski sympatji ogółu we Francji i państwach ententy, a przez wpływy osobiste swych członków, propagandę prasową i odczytową zdziałało bardzo wiele w decydujących dla Polski momentach polityki międzynarodowej.

Tow. przyjaciół Francji w Łodzi utworzyło kilka poszczególnych sekcji, między innemi powstała przy towarzystwie sekcja ekonomiczna, program której wysuwa się na czoło zadań towarzystwa.

Sekcja ekonomiczna ma za zadanie pracę nad nawiązaniem stosunków gospodarczych Polski z Francją, leżącym w żywotnym interesie obu krajów i dla osiągnięcia tego zamierzenia, sekcja zajęła się w pierwszej linji studjowaniem możliwości zastąpienia sprowadzonych dotąd z Niemiec artykułów przez produkty francuskie, które kalkulowałyby się o wiele korzystniej od niemieckich, a to szczególnie wobec przewidzianej w traktacie handlowym polsko-francuskim 50 pr. zniżki stawek celnych. Do artykułów tych należą tak ważne dla naszego przemysłu włókienniczego barwniki, które korzystnie mogłaby dostarczyć Francja.

Przed wojną istniały we Francji zaledwie 2 fabryki barwników, będące ekspozyturami przemysłu niemieckiego. Podczas wojny fabryki te zostały przez rząd francuski zarekwirowane i oddane w ręce francuskie, a wskutek zamknięcia dowozu barwników z Niemiec, francuski przemysł barwnikowy rozwinął się wspaniale i dziś dorównywuje jekościowo w zupełności niemieckiemu i nietylko pokrywa zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, lecz daje znaczne nadwyżki na wywóz.

Również wspaniale rozwinął się we Francji przemysł chemiczny i farmaceutyczny, który mógłby korzystniej pokrywać nasze zapotrzebowania.

Z szeregu artykułów, które Francja dostarczać nam może, wymienić należy również sprowadzone dotąd z Niemiec, tak zwane dodatki galanteryjne, które wobec rozwoju naszego przemysłu galanteryjnego i zabawkarskiego stanowią nader pokaźną pozycję.

Sekcja studjuje również możliwość wywozu naszych fabrykatów do Francji, nawiązując w tym celu kontakt z odnośnemi instytucjami i sferami przemysłowemi i handlowemi we Francji.

W najbliższym czasie rozpocznie sekcja swoją działalność praktyczną, polegającą na udzielaniu informacji osobom i firmom zainteresowanym, co do możliwości nawiązania stosunków z Francją, wyjaśnień w prawach transportowych i celnych, wskazywaniu adresów i źródeł, udzielaniu referencji, wywiadów etc.

Najbliższem zadaniem sekcji będzie ponadto stworzenie w Łodzi muzeum wzorów towarów francuskich. Analogiczne muzeum eksportowe polskie *będzie w przyszłości* założone w Paryżu.

Sekcja czyni również starania celem założenia w Łodzi wolnych magazynów tranzytowych, dla reeksportu produktów francuskich do Rosji.

Czytelnia sekcji, mieszcząca się lokalu DOK, zaopatrzona jest w czasopisma handlowe, eksportowe i techniczne francuskie.

Zgłoszenia nowych członków ze sfer przemysłowych i handlowych są mile widziane i odnośnych informacji udzieli chętnie prezes sekcji p. prof. Józef Adamowicz, Kilińskiego 86, lub sekretarz sekcji p. Włodzimierz Wroński, Radwańska 19.

Z dnia na dzień.

Kryzys mieszkaniowy.

Mówi się u nas wciąż o kryzysie mieszkaniowym; nie mówi się nic o kryzysie inteligencji. Tymczasem pierwszy jest niczym innym, jak synem drugiego. Niestety w tym wypadku poszukiwanie ojcowstwa jest wzbronione. Nie jesteśmy w stanie znaleźć lekarstwa na tę chorobę społeczną.

Niektórzy wołają: niechaj państwo buduje domy, albo miasto! Biedni są ci, którzy liczą na to. Państwo i gmina nie są zdolnemi przedsiębiorcami ani przemysłowcami.

Nasi przyjaciele z zachodu mogą zaimponować **rajcom z ulicy** Pomorskiej nowym pomysłem.

Mianowicie rada miasta Lyonu uchwaliła, że będzie uważany za dobroczyńcę ludzkości każdy, kto zechce odegrać w tym mieście niewdzięczną rolę budującego dom.

Dobroczyńców ludzkości jest u nas więcej niż we Francji, ale czy który z nich dla patentu na ten tytuł zdecyduje się na wybudowane domu, — należy mocno wątpić. Zdaje się, że i obywatele Lyonu nie okażą się lepsi...

ach.

Oglądanie mód w sali sądowej.

Przed kilku dniami niezwykły widok przedstawiała sala rozpraw w sądzie okręgowym w Paryżu, w której przed trybunałem, wobec licznie zebranej publiczności wystąpiły dwie modelki krawieckie, prawie na pół nagie.

Toczył się tu proces Marjana Fortuniego, rysownika mód, przeciw konfekcji mód damskich pod firmą Roger. Mianowicie Fortuni twierdził, że firma ta bez zezwolenia skopjowała jego oryginalny rysunek, a adwokat Fortuniego z wielkim mozołem starał się trybunałowi opisać wygląd kostjumu z najdrobniejszymi *szczegółami* i wykazać tożsamość obu kostjumów, udowadniając firmie Roger skopjowanie i naśladowanie rysunku.

Sędziowie jednak nie mogli sobie wyrobić dostatecznego zdania o wspólnych cechach odnośnych kostjumów, aby wydać wyrok, wobec czego przewodniczący trybunału zarządził zademonstrowanie tych kostjumów w toku rozprawy.

To też wkrótce zjawiły się dwie modelki krawieckie, z których jedna miała na sobie oryginalny kostjum Fortuniego, a druga kostjum zaskarżonej firmy Roger.

Po takiej niezwykłej demonstracji krawieckiej trybunał uwzględnił skargę Fortuniego, konstatując, że firma Roger skopjowała wiernie jego rysunek, a w ślad za tem zasądził firmę na zapłacenie odszkodowania Fortuniemu.

Paweł Rosenhayn. 3)

Tajemniczy samochód.

—x—

(Dalszy ciąg).

— Dokądżeż on jedzie?

— Na swoją sprawę, do Kaupanger.

Właśnie samochód przeleciał pędem koło domu: polakierowany na czarno, długi otwarty wóz.

— Skąd Smeby wziął się do tego samochodu?

Stroem roześmiał się.

— Spadkobiercą Torgersena jest jego wuj Dagelid, do niego więc należy również samochód. Ale przeraża go rzecz, która przyprawiła o śmierć człowieka, i nie może się zdobyć na to, aby wsiąść do tego samochodu. Przypuszczam, że Dagalid pożyczył Smeby'emu automobil na dzień dzisiejszy. Ba, sądzę nawet coś więcej—dodał po chwili wahania.

— A mianowicie?

— Już panu przecież powiedziałem, samochód ten ma tutaj złą sławę. Mam wrażenie, że Smeby rozmyślnie siada doń i pokazuje się całemu światu, aby dowieść swej niewinności. Że nie obawia się duszy zmarłego, że spokojnie i bez lęku tym samym samochodem przejeżdża koło miejsca zbrodni, nie obawiając się, że ten sam wóz i jego strąci w przepaść.

— To znaczy, że nie [illegible] się zemsty samochodu—dodał Joe Jenkins.

— Tak jest, mój panie — potwierdził Stroem. — Znalazł pan właściwe słowo: wóz szuka zemsty, dlatego błąka się nocami po świecie, samochód Boga!

— Samochód Boga?

— Tak go tu nazywamy.

— Czy Dagalid wierzy w winę Smeby'ego?

— Nie mówi o tem.

— Chciałbym go poznać—rzekł detektyw.

— Mieszka on przy końcu tej szosy. Pozna pan jego dom z pierwszego wejrzenia, jest najpiękniejszy w Sogndal.

Obydwaj panowie wyszli z zajazdu i udali się drogą Kongensgade.

— Tam oto widnieje w oddali— powiedział Stroem.

— Tam do djabła! Ależ to zamek!

— O tak, on jest bogaty! Dzięki spadkowi jeszcze się trochę zbogacił.

Sternik Stroem zadzwonił i poszedł swoją drogą. Stary siwowłosy lokaj otworzył drzwi i wprowadził Jenkinsa do biblioteki.

— Pan Dagalid znajduje się w ogrodzie. Proszę, zechce pan zająć miejsce; natychmiast zamelduję.

Joe Jenkins rozejrzał się po pokoju. Drogocenne, a przytem proste urządzenie, wskazywało na tak wyszukany gust, że Jenkins był szczerze zdumiony. Biblioteka, która [illegible], zajmowała niemal dwie [illegible] pokoju, stół [illegible] wysokie krzesła były z ciemnego dębu; dwa fotele klubowe, kryte bronzową skórą, i dywan smyrneński w ciemnym odcieniu, dopełniały prostą wytworność pokoju.

Gdzieś w domu zatrzasnęły się drzwi, dały się słyszeć kroki, znikające znowu w oddali; dochodził stłumiony szept rozmowy.

Ogród kąpał się w promieniach słońca. Amerykanin podszedł do okna i spojrzał na rząd kwitnących lip, których odurzająca woń przenikała tu przez zamknięte okna. Nad całym domem zaległa ołowiana cisza, niby nieskończenie ciężkie zmęczenie.

Joe Jenkins oparł rękę o zasuwę okienną i wyglądał bezmyślnie w świat daleki. Na żwirowej ścieżce ogrodu bawiło się ośmio, czy dziewięcioletnie dziecko — mały chłopczyk. Bawił się, rzucając kamieniami w deskę, na której wyrysowane były koncentryczne koła — z niezmordowaną monotonją uderzał jeden kamień za drugim w grube drzewo.

Nagle detektyw poruszył się niespokojnie.

Przez chwilę nasłuchiwał, następnie przyłożył rękę do mosiężnego okucia ramy okiennej. Delikatne rytmiczne drżenie przechodziło przez metal.

Joe Jenkins na sekundę wstrzymał oddech. Znowu dotknął ostrożnie mosiądzu. Znowu poczuł owo drżenie.

Wyciągnął zegarek z kieszeni i omotał łańcuszkiem zasuwę. Przez chwilę zegarek wisiał spokojnie [illegible] rytmiczne drgawki i zegarek rozpoczął zakreślać widoczne miarowe wahania.

Na korytarzu rozległy się szybkie kroki. Joe Jenkins gwałtownie zerwał zegarek z zasuwy.

Drzwi otworzyły się. Jakiś pan stanął na progu.

— Nazywam się Joe Jenkins— zaczął amerykanin.

— Noldus Dagalid.

— Czy jest panu wiadomym cel mego pobytu w Sogndal?

— Owszem. Podjął się pan wyświetlenia morderstwa, dokonanego na Torgersenie.

— Zupełnie słusznie.

— Czem mogę panu służyć? Aczkolwiek sprawa ta jest dla mnie niewymownie przykra, to jednak jestem oczywiście gotów udzielić panu wszelkich wyjaśnień w granicach możliwości.

— Czy uważa pan Ove Smeby'ego za mordercę?

Dagalid spojrzał przed siebie; żaden kryminalista świata nie mógłby z tej niewzruszonej twarzy wyczytać ani tak ani nie.

— Jestem jednym z niewielu— odpowiedział wreszcie powoli—którzy dotychczas występowali w obronie Smeby'ego. Ale przyznam się panu szczerze: w ostatnich czasach zacząłem powątpiewać. Jednak mimo wszystko nie mogę właściwie powiedzieć, że jestem pewien jego winy. Jedno wydaje mi się nie ulegać wątpliwości: jeżeli mamy do czynienia z samobójstwem, to tylko Ove Smeby może być mordercą.

— Smeby opowiada o jakiemś niespodziewanem i niewytłómaczonem drgnięciu, jakie wstrząsnęło rzekomo samochodem.

— W tę historję oczywiście nie wierzę — powiedział Dagalid i roześmiał się. — Wygląda mi to coś za bardzo na wymówkę.

— Muszę panu przyznać, że podzielam pański pogląd. Widziałem właśnie Smeby'ego, jak pędził automobilem do Kaupanger. Ten samochód należy do pana, nieprawdaż?

— Tak jest. Pożyczyłem go Smeby'emu. Prosił mnie o to. Sądzę, że jest to w swoim rodzaju jazda demonstracyjna: chce on dowieść, że jest niewinny, że się nie obawia zemsty zmarłego, — a raczej, nazwijmy rzecz po imieniu... zemsty samochodu.

— Samochodu Boga...

Dagalid potaknął.

Z oddali dobiegł uszu głos trąbki. Dagalid zaczął nadsłuchiwać.

— To mój samochód—odezwał się zdumiony.

— Pański samochód? Ten, którym Smeby pojechał do Kaupanger?

Dagalid potwierdził ruchem głowy i podszedł do okna.

— Pan wybaczy, ale muszę zobaczyć, co tam zajść mogło.

Rozległ się turkot motoru, znowu dźwięki trąbki, zgiełk licznych głosów wdzierał się do cichego domu. Obydwaj wyszli na szosę. Samochód Dagalida, drżąc w rytmie motoru, stał przed bramą. Jakiś nieznajomy stał pośrodku tłumu, który go zasypywał pytaniami.

(d. c. n.)

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
24 marca 1922 r.

Angielski przemysł dziany.

Uspokojenie na rynku wewnętrznym.

W Leicester, największym w świecie ośrodku przemysłu dzianego, popyt rynku wewnętrznego zwiększa się nieznacznie.

Silniejsza tendencja w cenach wełny przyczyniła się do wzmocnienia rynku. Daje się wyczuć lepszy nastrój w handlu, objawiający się szczególnie w zapotrzebowaniu na tańsze gatunki towarów. Producenci tych ostatnich mogliby zatrudnić większą liczbę kobiet, gdyby się to opłacało.

Rzucenie na rynek detaliczny rządowych zapasów grubej bielizny męskiej odbiło się opóźnieniem zamówień w tej dziedzinie.

Zachodzi obawa, że nie będzie wielkiej poprawy aż do wyczerpania zapasów rządowych.

Fabrykanci śledzą z zainteresowaniem akcję niektórych firm tego działu, polegającą na wprowadzeniu maszyn do wyrobu bielizny męskiej „skombinowanej".

Dotychczasowe rezultaty nie są wielce zachęcające, chociaż pojawiają się oznaki, że anglicy zaczynają zdawać sobie sprawę z praktyczności i wygody bielizny „skombinowanej" w porównaniu z bielizną, składającą się z dwuch sztuk, będącą obecnie w powszechnem użyciu.

Przewidywany jest na wiosnę popyt na zwierzchnie ubrane, szczególnie na żakiety zarówno męskie, jak damskie.

Chociaż są oznaki poprawy w handlu wewnętrznym, ale zdarzają się często opóźnienia w płaceniu rachunków. Na usprawiedliwienie bywa podawane nadmierne opodatkowanie, które przewyższa dochód miesięczny i nie pozwala na płacenie rachunków handlowych.

Ogólne zmniejszenie popytu w innych dziedzinach w ciągu miesiąca spowodowało obniżenie cen na czesankę merynosową i przędzę. W dziale tym ceny są nieuregulowane.

Wogóle miesiąc ostatni nie był pomyślny dla fabrykantów. (e)

Kronika ekonomiczna.

—o—

* **Zewnętrzny handel Czechosłowacji.** Podług urzędowych danych ministerjum dla handlu zewnętrznego, w listopadzie r. 1921 do rep. czesko-słowackiej sprowadzono 3,120,446 cent. i 35,236 pak różnych towarów, a wywieziono 7,057,615 cent. i 413,219 pak. 48,40 pr. wwozu przypada na Niemcy, 10,4 pr. na Austrję, 6,18 pr. na St. Zjednoczone. Z całej ilości wywozu 37,47 przypada na Niemcy, 35,79 pr. — na Austrję i 4,41 pr. na Węgry.

* **Wzrost cen w Austrji.** Wraz ze spadkiem kursu korony ceny idą znów w górę; kilo cukru kosztuje już 1000 kr., mięsa — 1,700 kr.

* **Zamówienia Rosji sowieckiej.** Podług „Izwiestji" do dnia 1 stycznia 1922 r. rząd sowietów zamówił w Czechosłowacji różnych towarów za 72,000,000 kr. cz.

* **Towarzystwo dla handlu wełną.** Prezydjum rady gosp. lud. zatwierdziło projekt utworzenia tow. wszechr. dla handlu wełną. Nowe towarzystwo koncentrować będzie w swych rękach skup wełny i początkową jej przeróbkę.

*) **Ogniwa jednego łańcucha.** Wzajemna zależność różnych dziedzin przemysłu, jak również rozmaitych działów każdego rodzaju wytwórczości, została ujawniona tak wyraźnie w ciągu bolesnych doświadczeń kilku lat ostatnich, że trudno wprost zrozumieć robotników angielskich, którzy nie zdają sobie sprawy z tej prawdy. Jednakże liczne oznaki świadczą, że jeszcze daleko do uznania tego faktu. Na niedocenianie znaczenia współzależności przemysłowej spada bezwątpienia odpowiedzialność za trudności, które występują obecnie w kwestji pracy ponad normę. Kwestja ta jest zaostrzona nietylko w przemyśle.

Znaczna grupa robotników czesankowych w Bradfordzie w dalszym ciągu, po miesiącach rozpraw, odmawia stanowczo zgody na projekt pracy ponad normę, wskutek czego robotnicy przędzalniani mogą pracować tylko częściowo z powodu braku surowego materjału.

Paraliż postępujący, który ogarnął cały przemysł metalowy podczas strejku odlewaczy, jest jeszcze w żywej pamięci, a zatarg w kwestji węglowej dowiódł, jak istotną jest zależność pozostałych działów przemysłu od tego podstawowego przemysłu. Jednakże te wszystkie lekcje poglądowe niewiele nauczyły robotników. Zajmując się dochodzeniem słuszności w swoich zatargach mniejszej wagi, nie przewidują oni groźnych konsekwencji, które mogą się odbić na całej wytwórczości przemysłowej wskutek pęknięcia jednego z ogniw łańcucha wzajemnej zależności poszczególnych działów gospodarstwa narodowego. (e)

Finanse.

—o—

Oddziały i filje sowieckiego banku państwa. „Ekonomiczeskaja Żizń" komunikuje, że do dnia 25 stycznia otwarto oddziały i filje banku państwa w następujących miastach: Piotrogrodzie, Moskwie, Charkowie, Nowgorodzie, Kazaniu, Mińsku, Armawirze, Tambowie i Kijowie.

Zaniechany projekt banku rosyjsko-estońskiego. Komisja dla towarzystw mieszanych i tow. akcyjnych odrzuciła projekt organizacji banku rosyjsko-estońskiego. Podług projektu akcjonarjuszami banku miały być również sowieckie instytucje państwowe. Komisja uważała za nieporządane lokowanie kapitałów państwowych w przedsiębiorstwach czynnych poza granicami republiki.

Obieg pieniędzy papierowych w Austrji. Ilość, będących w obiegu pieniędzy papierowych sięga już 286 miljardów kr., a wkrótce, jak przypuszczają dojdzie do 300 miljardów (liczba uważana za kulminacyjną przez finansistów austrjackich).

Likwidacja banku austr.-węgierskiego. Komisja dla likwidacja banku austrjacko-węgierskiego ukończyła swą pracę. Osiągnięto porozumienie w sprawach zasadniczych, dotyczących planu likwidacji, która przeciągnie się do jesieni. Z zapasu złota przypadnie na Czechosłowację 50 milj. kr. zł., z czego otrzyma ona gotówką 40 milj. kr., a reszta ulokowana jest w mieniu banku ausrjacko-węgierskiego, będącego na terytorjum Czecho-Słowacji.

Zapas złota banku austrjacko-węgierskiego wynosił przed wojną 2,290,000,000 kr. zł., lecz podczas wojny wydano 90 proc. tego zapasu i kiedy po pokoju w Saint-Germain przystąpiono do podziału zapasu złota między państwa sukcesyjne b. monarchji austro-węgierskiej, okazało się, że jest tylko złota za 243 milj. kr. zł. Z resztek tych spłacono jeszcze zobowiązania banku austr.-węgierskiego względem Szwajcarji i Holandji w sumie 23 milj. kr. W ten sposób pozostało do podziału tylko 220 milj. kr.

Z giełdy wiedeńskiej. Środki stosowane przez rząd w celu ukrócenia spekulacji (legitymacje przy nabywaniu waluty, opodatkowanie w złocie osób. uczęszczających na giełdę itp.) sprawiły, że giełda wiedeńska redukuje coraz bardziej swą działalność. Kiedy dawniej bywało na giełdzie po 20 tys. osób, obecnie przychodzi najwyżej 800.

Wiele większych firm nie wysyła już swych przedstawicieli na giełdę.

Zwyżka kursu korony czeskiej. Po okresie pewnej zniżki kursu korony czesko-słowackiej nastąpił okres szybkiej zwyżki, co tłomaczy się głównie tem, że w danej chwili w republice czesko-słowackiej jest w obiegu tak mała ilość pieniędzy papierowych jak nigdy od początku istnienia republiki.

Fałszywe banknoty estońskie. Zarząd estońskiego banku komunikuje: W ostatnich czasach ukazały się w obiegu fałszywe banknoty 5000 markowe. Druk i znaki wodne nie różnią się niczem od prawdziwych, tylko papier jest cieńszy i cokolwiek jaśniejszy. Zaleca się ostrożność przy przyjmowaniu powyższych banknotów.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Odesie. „Torgowaja Gazieta" komunikuje, że w najbliższym czasie otwiera się w Odesie towarzystwo wzajemnego kredytu z udziałami określonemi w rublach złotych. Założycielami towarzystwa są członkowie zarządów towarzystw wzajemnego kredytu.

Francuski preliminarz budżetowy.

PARYŻ, 23 marca. (Pat). — Beranger w imieniu komisji finansowej senatu złożył sprawozdanie, dotyczące preliminarza budżetowego, wydatków na rok 22 mających być pokrytemi z odszkodowań niemieckich. Beranger wskazuje na liczne środki, przy pomocy których, Niemcy o ileby zechciały mogłyby zapłacić swe długi. Wobec tego, że Niemcy pod względem ekonomicznym przemysłowym, handlowym i rolniczym są w znakomitej sytuacji, organizowane zaś systematycznie rzekome bankructwo państw ma jedynie na celu wzbogacenie kraju oraz trustów i kartelów niemieckich. Beranger żąda surowej kontroli nad finansami i walutą niemiecką, i wykazuje, że Niemcy płacą 3 razy mniej podatków niż francuzi a 4 razy mniej niż anglicy. Dalej wyraża on przekonanie, że gdy zastosowanie energicznej akcji usunie chaos sprowadzany rozmyślnie, finanse niemieckie i Niemcy będą w stanie zapłacić odszkodowania Francji oraz innym państwom sprzymierzonym. Przechodząc następnie do kwestji zagranicznych i wewnętrznych długów Francji Beranger zauważył, że zapłacenie odszkodowań przez Niemcy zwiększy ten chaos jeszcze bardziej i podkreślił, że leży to ogromnie w interesie Francji, aby nie pokrywała ona, wierzytelności, które muszą być spłacone przez jej dłużników, dalej sprawozdanie domaga się ścisłego i zupełnego zastosowania traktatu wersalskiego oraz systemu wypłat ustalonego 5 maja 21 roku. W końcu Beranger domaga się, by zostały powzięte niezbędne sankcje i zapewnione gwarancje co do wypełnienia zobowiązań niemieckich.

IV-ta loterja państwowa

Piąta klasa. — 13-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Mk. 80,000 n-r 52562.
Mk. 25,000 n-r 18197.
Mk. 20,000 n-ry 2484, 58925, 62384, 85719.
Mk. 15,000 n-ry 493, 25354, 47289, 47358.
Mk. 10,000 n-ry 19041, 25962, 45696, 53493, 54101, 77471, 83438, 85310, 88555.
Mk. 8,000 n-ry 3825, 7347 9717 18231, 22732, 8524, 40612, 40789, 44464, 54260, 77428, 79506, 88663.
Mk 5,000 n-ry 2967, 9621, 9628, 12415, 12448, 16077, 20100, 33956, 34904, 48904, 67592, 5815[illegible], 73093, 80356, 82283, 88296.

Pożyczka angielska dla P. K. K. P.

Została już podpisana umowa o pożyczkę 4 miljonów funtów.

WARZAWA, 23 marca (Pat.) Delegacja P. K. K. P, wysłana przez naczelną dyrekcję do Londynu w sprawie podpisania umowy co do pożyczki na znaczniejszą kwotę funtów szterlingów dla tej instytucji, telegraficznie donosi stamtąd, iż podpisana została **umowa między pierwszorzędną grupą finansistów angielskich a P. K. K. P. co do pożyczki, na razie w wysokości 4 miljonów funtów szterlingów, na nader korzystnych warunkach.**

Pożyczka ta ma doniosłe znaczenie, jako pierwszy krok w nawiązaniu stosunków z Anglją, zwłaszcza iż P. K. K. P. uniezależnia się tą drogą od rynku walutowego, a będzie miała możność pójścia na rękę przemysłowi.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Notowania wczorajsze.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 4016—4115
Funty 18300.

Czeki i wpłaty.

Belgja 352—354—349.
Berlin 13.40—13.50—12.90
Gdańsk 13.40—13.50—12.90
Paryż 374—376.50—372.50.
Londyn 18200—18400—18100.
Nowy Iork 4200—4110.
Praga 71.
Wiedeń 55.50—53.
Szwajcarja 815—810.

Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 285.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 64—63.50—64.50.
5 proc. oblig. m. Warszawy 348—342
4 i pół proc. listy zast. m. Warszawy 365—362.50.
8 procen. obl. m. Warszawy r. 1917 136.50—136

Akcje.

Bank Dyskontowy 4000.
Bank Handl. w Warsz. 4400—4300.
Bank Kred. Warsz. 1-5 em. 3100—3200
6-ej emisji 3050—3100.
Bank kup. łódzk. 825
Bank Zachodni 2350—2325.
Bank Zj. ziem. pol. 1675—1650
Bank Spółek zarobk. 2650—2700.
Kijewski i Schotze 5050.
Cukier 3050.
Drzewo 1775—1750
Węgiel 24000—23500—23600.
Lilpop 3775—3750.
Ostrowiec 8675.
Rudzki 2600—2500.
Starachowice 5750.
Żyrardów 76000
Borkowski 1410.
Bracia Jabłkowscy 1500.
Polska nafta 2300—2325—2300.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej notowania były następujące:

Dolary 4125.
Franki 575.
Funty 19000.
Marki niem. 15.70.
Ruble złote 20100.
Ruble srebrne 1050.
Bilon srebrny 480.

Z giełdy gdańskiej.

GDANSK, 23 marca. — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Marka polska (sprzedaż) 7.30 — (kupno) 7.27. Przekazy na Warszawę 7.35—7.32 i pół.

Dolary Stan. Zjedn. 51[illegible]—50[illegible] — funty szterlingi 1250—1240.

Tendencja zwyżkowa.

Nowe banknoty niemieckie.

BERLIN, 23 marca. (AW). — Bank Rzeszy przygotowuje emisję banknotów po 5 tysięcy marek. Banknoty te na tle zielonym będą nieco większe od obecnych biletów 1000 markowych.

Bawełna.

NOWY JORK, 22 marca. Bawełna loco 18.25, na marzec 17.05, na kwiecień 17.90, na maj 17.80, na czerw. 17.58, na lipiec 17.55. Dowóz bawełny do portów Atlantyku i Golfu 15000.

BREMA, 22-go marca. — Bawełna 134.40—131.10.

NOWY ORLEAN, 22 marca. — Bawełna 16.75.

LIVERPOOL, 22 marca. Bawełna 10.50 — 10.35 — 10.24 — 9.92. Tendencja spokojna.

Rozkład jazdy.

Pociągi odjeżdżające

ze stacji Łódź Fabr				w Koluszkach połączenie do:
Osob.	godz.	1.10	do	Krakowa
Pośp.	„	7.00	„	Warszawy bezp.
Osob.	„	9.00	„	Piotrkowa „
„	„	11.05	„	Warszawy pośp.
„	„	15.50	„	Krakowa i Lwowa
„	„	16.30	„	Warszawy bezpośr.
„	„	19.40	„	„ „
„	„	20.40	„	Piotrkowa „
„	„	23.10	„	Krakowa pośp.

ze stacji Łódź—Kaliska:

Pośp.	godz.	0.12	do	Berlina p. Poznań
Osob.	„	2.29	„	Warszawy
„	„	2.39	„	Poznania
„	„	6.35	„	Warszawy
„	„	7.05	„	Sieradza
Pośp.	„	8.45	„	Warszawy
Osob.	„	13.24	„	Poznania
„	„	16.30	„	Sieradza
„	„	18.00	„	Skalmierzyc
„	„	18.28	„	Warszawy
„	„	22.56	„	Poznania

Stan rachunków Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi

Spółka Akcyjna.

Stan czynny.

	na 1 stycznia 1922	na 1 lutego 1922	na 1 marca 1922
Gotowizna w kasie	89419577.28	53888622.53	86287152.58
" " Polsk. Kraj. Kasie Pożyczk.	31103197.48	4003843.24	47318592.07
" " Poczt. Kasie Oszczęd.	59941 631	895711.31	2068749.31
Dewizy i pieniadze zagraniczne	7071427.—	14821498.	16690597.—
Papiery procentowe własne	34316498.25	40433503.75	42495462.75
Skup weksli	296845016.—	445322158.—	606228494.—
Dokumenty do inkasa	38654699.—	79151211.—	117229011.—
Pożyczki pod zastaw papierów proc.	25170046.—	26859900.—	23851053.50
Korespondenci „Loro"	150619839 —	175530841.—	247807004.27
" „Nostro"	55470708 10	37963111.92	94552732.84
Rachunki z Oddziałami	55478770 85	73438411.29	99687377.09
Nieruchomości	20904500.—	20904500.—	20904500.—
Ruchomości	1.—	1.	1.
Koszty handlowe 1921 roku	7998797.940	79987979.40	79987979.40
" " 1922 "		10681051.85	21450660.69
Sumy Przechodnie	8542545.—	6362413.10	52597510.10
	895184020.67	1070244737.59	1559156877.60

Stan bierny.

	na 1 stycznia 1922	na 1 lutego 1922	na 1 marca 1922
Kapitał zakładowy	100000000.—	100000000.—	100000000 —
Fundusze rezerwowe	3426025.75	3426025.75	3426025.75
Wkłady	224647734.80	244641805.60	290465362.52
Kasa przezorności pracujących	3911224.31	4707064.31	5488876.76
Korespondenci „Loro"	78489814.39	105161148.26	260965116.61
" „Nostro"	52986598.12	97842204.—	139473953.26
Redyskonto	70897320.—	120328718.—	213177531.—
Podatki skarbowe	570087.73	593608.53	648824.96
Rachunki z Oddziałami	55478770.85	55724070.29	92823366.09
Polecenia korespondentów	2068308.20	3195808.20	3215872.20
Wierzyciele za inkaso	43114129.—	81295761.—	123627831.—
Niepodniesiona dywidenda	25250.—	25250.—	25250.—
Procenty i prowizje 1921 roku	180997189.52	180997189.52	180997189.52
" " " 1922 "	5862147.—	21060505.02	40536416.92
Sumy przechodnie	72709421.—	55245488.91	104486061.01
	895184020.67	1070244737.59	1559156877.60

143—1

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 450.—, Kwartalnie Mk. 1200.—, Za odnoszenie dopłaca się Mk. 10.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 752. [illegible] Zagranicą Mk. 1500.— miesięcznie.

[illegible] 40 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 15 mk. za wyraz najmniej 150 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 10 mk. NADESŁANE: przed tekstem 120 mk, w tekście 150 mk, po tekście 75 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 55 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i ześlubinowe po [illegible] [illegible] o 50 proc. drożej od miejsc. [illegible] Za [illegible] ogłoszeń i afiszy adm. nie odpowiada.

W Drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska [illegible].

Redaktor i wydawca [illegible]